

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22 XI 1967 r. w Kopytkowie

Wice ~~Pod~~-Prokurator, ~~St.~~ Referendarz ~~Sędziy~~, Asesor¹⁾ Prokuratury

Wojewódzkiej w Gdańsku Marien Multan

z udziałem Protokółanta /-

w obecności stron /-

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Klara Wroniak z d. Szczepińska

Wiek 67 lat

Imiona rodziców Franciszek i Apolonia z d. Patron

Miejsce zamieszkania Kopytkowo gr. Leśna Jania

Zajęcie renciarka

Karalność nie karana

Stosunek do stron obca.

Przez cały okres okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałam w Kopytkowie. Mąż mój pracował jako dróżnik do 1942 r. to jest do czasu zabrania go do obozu w Stutthofie. Za co mąż był osadzony w obozie nie wiem. Zabierali go z domu gestapowcy z Gdańska. Zabrali wtedy razem z mężem około 10 osób z Kopytkowa i okolicy. W październiku 1939 roku, mieszkaniec Bobrowa Lis, przywiózł nam ziemniaki furmanką. Było to wieczorem. W pewnej chwili, kiedy Lis z mężem byli w mieszkaniu, usłyszałam głos von Plehna z szosy obok domu. Wołał on mego męża. Kiedy mąż wyszedł na szosę a ja za nim, Plehna pytał męża, czyj wóz stoi na szosie. Mąż mu odpowiedział, że Lis przywiózł nam ziemniaki. Plehna wtedy powiedział, gdzie jest ten piec. Mąż powiedział, że jest w domu. Po chwili Lis wyszedł do nich. Plehna zaraz go kopnął i kazał iść mu z sobą. W jednym ręku miał pistolet a w drugiej butelkę. Plehna razem był Shtoyke, rzadce najętka w Kopytkowie. Widziałem jak obydwo poprowadzili Lisę w kierunku Smętówka. Następnego dnia rano Lis przyszedł do nas i opowiedział, że Plehna chciał go zastrzelić ale nie wypalił mu pistolet. Shtoyke miał wtedy powiedzieć do Plehna, żeby

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Lise nie zabijał a tylko, żeby zemknął go w piwnicy. Następnego dnia został z piwnicy przez Schtoyke zwolniony. Kiedy zabierali Lise z przed mego domu słyszałam jak Flehna do niego powiedział "jesteście moim aresztantem". Mąż mój musiał na polecenie Flehny odprowadzić wóz Lise do majątku. Widziałem często jak miejscowi Niemcy zwozili do piwnic majątku Polaków. Widziałam także, jak z tych piwnic wywozili wozami w stronę Starej Jeni. Nazwisk tych Niemców którzy eskortowali Polaków obecnie nie przypominam sobie. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznała

przesłuchał

Y. Karaw *Y. Korniak*

